Ner 206. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 11 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Protazego i Jacka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Czesmir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27 6, 309	† 8, 6	3, 85	PPłZachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	7, 034	12, 5	3, 51	Zachodni ,,	Chmurno	
	10	7, 925	10, 0	3, 79	,, ,,	Pochmurno	Deszcz
8	6	8, 234	8, 4	3, 86	,, średni	Pogoda z Chmurami	
	2	8, 619	14, 3	3, 97	,, ,,	Chmurno	
	10	8, 460	10, 1	4, 04	,, słaby	Pogda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 25 Sierpnia.* —

Messager ogłosił następującą wiadomość. »Rozkaz dzienny jenerała gubernatora Algieru z dnia 11 Sierpnia brzmi w tych wyrazach. Jenerał porucznik Changarnier przestaje dowodzić dywizyami Titen i Milianach. Zatrzymuje on jeneralną inspekcyę i ma oczekiwać rozkazów ministra wojny. Komendanci pod dywizyjni mają bezpośrednio znosić się z jenerałem gubernatorem.»

Minister marynarki przesłał akademii umiejętności uwiadomienie z Guadelupy, podpisane przez kontr admirała Gourebeyre w którem ten mówi o nowém gwałtownem trzęsieniu ziemi, które na téj wyspie miało miejsce.

Pan Thiers w teraźniejszéj swojéj podróży do Szwajcaryi rzeczywiście przegląda rozmaite miejscowości, które w roku 1797 były teatrem wojennych działań austryackiéj i rossyjskiéj armii, pod dowództwem arcyxięcia Karola i jenerałów Suwarowa i Korsakowa przeciw armii francuzkiéj jenerała Masseny. Zwiedza on te miejsca dla naocznego przejrzenia ich i zyskania przez to dokładnego i zupełnego o nich pojęcia, a wszystko w celu użytecznych wiadomości do swéj historyi konsulatu i cesarstwa, nad którą ciągle pracuje. W podobnym celu znajduje się tu, pan Michelet w Frejburgu w Szwajcaryi. Pan Michelet doszedł teraz w swojem wielkiem dziele historyi Francyi do epoki Ludwika XI; musi więc zatém opisywać długie i krwawe walki, które Karol śmiały xiąże Burgundyi prowadził z Szwajcarami i które dla tego xięcia tak smutnie się skończyły. Pan Michelet chce sam zwiedzać niektóre pola bitw, ażeby opisy jego zyskały więcéj jeszcze jasności i prawdy. Zdaje się, że w Frejburgu pan Michelet nie będzie mieszkał w tamecznem kolegium jezuitów, o którym nie raz wspomina w znaném dziele, w którym łącznie z panem Edwardem Quinet całą politykę i dążenia tego niebezpiecznego stowarzyszenia w prawdziwém świetle wystawia. Wiadomo że zakład Jezuitów w Frejburgu uważany jest jako główny punkt, z którego wpływ i działalność Jezuitów na Francyę i Niemcy się rozchodzi.

Paryż 25 Sierpnia.

Pan Guizot w tych dniach odbył kilka narad z królową Maryą Krystyną.

Pan Lamartine którego dzienniki ministeryalne coraz bardziéj ścigają, mianowany został

prawie jednogłośnie (bo tylko cztery głosy brakowało) prezesem rady departamentowéj w Macon. Od siedmiu lat pan Lamartine nie pozyskał takiéj większości.

Mniemano tu powszechnie, że p. Alexander Dumas na więcéj niż przepraszający artykuł przeciwnika swego Juliusza Janin w *Journal des Débats*; odpowie takiemże przeproszeniem w organie swoim *la Presse* ale dotąd uporczywie milczy. Przeto Juliusz Janin w przykrém znajduje się położeniu i na nowo zawiązana przyjaźń nie długo zapewne potrwa, gdyż tylko jest czczą formą.

Xiąże Polignac i hrabia Bourmont, przejeżdżali w tych dniach przez północny depertament udając się do Belgii.

Dziś dopiero pierwszy raz wyszedł przed pół rokiem zapowiedziany dziennik *la Reforme*, chociaż dawno już wydano prospekt i numer na próbę. Głównym celem, według własnych jego wyrażeń, będzie zjednoczenie na nowo stronnictwa demokratycznego, które już oddawna przez wewnętrzne zatargi i rozdwojenia prawie się rozproszyło. Mniemano, że dokonanie tego celu dziennika *la Reforme* równie trudném będzie jak i długie utrzymanie się. Gwiazda radykalizmu niezmiernie już zbladła, a wnosząc z treści dziś wyszłego numeru tego dziennika, zdaje się zbywać mu na potrzebnych zdolnościach i przymiotach ktoreby próżne jego usiłowania przynajmniéj łudzącą okryły świetnością. Felioton tego dziennika, który nabiera bardzo znakomitéj sławy, mieści w sobie pod tytułem *L' Orret la Reverie* polityczną powiastkę znacznéj długości, któréj nic nie brak prócz poetycznéj wartości i zaokrąglenia, nie mówiąc już nic o treści, któréj naturalnie nie zbywa na dążeniach do podniesienia dzielności częstego lewego krańca.

Londyn 25 Sierpnia. Onegdaj wieczorem Espartero wraz z małżonką swoją przybył tu z Havru i zajął przygotowany dla siebie pałac Mivart. Natychmiast po jego przybyciu pułkownik Wylde, komiszy xięcia Alberta miał z nim długą rozmowę: Z rejentem obchodzą się z nadzwyczajną uprzejmością i poszanowaniem. Xiążę Wellington, hrabia Aberdeen i sir Robert Peel odwiedzili go. Członkowie rady miejskiéj uradzili pozdrowić rejenta umyślnie na to wybraną deputacyą.

Szybki odjazd francuzkich xiążąt wielkie tu uczynił wrażenie, a nawet wczoraj na giełdzie spowodował niejakie poruszenie, czyniono bowiem wszelkie możliwe przypuszczania względem jego przyczyny. *Times* donosi dzisiaj, że król Ludwik Filip, posłyszawszy że królowa ma zamiar odbyć morską przejazdkę, w któréj zbliżyć się może do brzegów francuzkich, wysłał do niej synów swoich, aby ją poprosić na zjechanie się w którym punkcie tych brzegów. Xiążęta przedstawiali to zaproszenie ojca swojego, lecz zastawszy królowę zbytnie zajętą odroczeniem parlamentu, właśnie kiedy miała rozpocząć ową przejazdkę morską, oddawszy wizytę w Woolwich, napowrót odjechali. Ta historya mówi *Times*, wypływa ze znanéj dworskości króla Ludwika Filipa, i ma wszelkie do prawdy podobieństwo.

Udzielona wczoraj wiadomość o zabraniu francuzkiego okrętu kupieckiego, przez angielski wojenny paroplyw *Cyklop*, z fałszywego pochodzi źródła. Donoszą dziś z Sheernes, dokąd francuzki okręt miał być przyprowadzonym, że tam ani *Cyklop*, ani wyżéj wymieniony okręt francuzki nie przybył, i tylko przez jednego oficera z *Cyklopa*, udzieloną została wiadomość, że francuzki szoner, który chciał wpłynąć do zatoki Corkn, przy zwykłéj rewizyi przez inspektora zatoki, kapitana Austin, przytrzymanym tam został, gdyż zawierał w sobie wielką ilość broni i amunicyi. Dotąd niema bliższych szczegółow o tym wypadku.

Stan Walii z każdym dniem staje się bardziéj zatrważającym. Burzyciele ograniczali się dotąd na niszczeniu domów celnych i szlabanów drogowych, i na prostych demonstracyach przeciwko posiadaczom ziemskim i poborcom dziesięcin; lecz podług ostatnich wiadomości, zaczęli już przeciwko tym ostatnim z gwałtownemi czynami występować. Banda z 700 — 800 osób złożona, uzbrojona strzelbami i pistoletami, w kobiecych jak dotąd sukniach, z poczernionemi twarzami, ściągnęła onegdaj wieczór pod dowództwem Rebeki do Lianon, przed mieszkanie poborcy dziesięcin, Edwarda; strzelała przez okna, zburzyła budowle; zniszczyła obok leżący ogród, i tylko na prośby kobiet w tem miejscu zebranych odstąpiła od zamiaru zabicia pana Edwarda. Niewiadomo teraz istotnie, dokąd to wzburzenie dojdzie, kiedy już osoby i własności prywatne nie są bezpieczne od napaści burzycieli. Niespokojności zaczęły się w lutym roku bieżącego; i z każdym miesiącem większego nabierały rozszerzenia i gwałtowności. Wojsko zajęło cały kraj ale nadaremnie; Rebeka odbywa swoje nocne zgromadzenia jak poprzednio, chartyści także na nich się ukazują, i wojna przeciwko plebanom i opłatom targowym przechodzi w niebezpieczną i coraz ważniejszą bitwę przeciw dochodom ziemskim i opłatą dziesięcin. Nieudolny zarząd prowincyi, szlachta

niezmiernie lud uciskająca, chwilowy niedostatek, przyczyniają się do pogorszenia złego, które zagraża wywołaniem starcia się posiadaczy ziemskich z dzierżawcami i rozprzężeniem społecznego stanu kraju.

Times z największym gniewem mówi o planie O'Connela, utworzenia irlandzkiego parlamentu. Gdybyśmy chcieli, mówi on, jednem wyrazem ten dokument określić, musielibyśmy go bez wyjątku uznać za najzimniejszy płód ze wszystkich jakie widzieliśmy. Jest on dowodem najzimniejszéj bezczelności, fałszu i zarozumiałości, jaki kiedykolwiek myślący ludzie napotkać mogli. W chwili kiedy królowa Wiktorya odroczyła parlament, i wyraziła stało swoje postanowienie utrzymania prawodawczéj unii, ten bezczelnik wystąpił ze swoim planem rozwiązania unii, i rozdzielenia na części państwa Jéj Królewskiej Mości.

Petycya sir Augusta d'Este, o uznanie praw jego do stopnia i tytułu jego ojca, zmarłego xięcia Sussex, została przez królowę przesłaną do izby wyższéj dla rozpoznania, z poleceniem aby na przyszłych posiedzeniach zajęła się rozstrzygnieniem téj okoliczności.

— *Madryt* 18 *Sierpnia.* —

Dwie kwestye głownie tutaj wszystkich zajmują, małżeństwo królowéj, i nowe wybory kortezów. Liczba kandydatów do małżeństwa od czasu upadku Espartera; zmniejszyła się do dwóch, to jest do xięcia Kadyxu i xięcia Aumale. Rząd Espartera wachał się pomiędzy jednym z synów infanta don Francisco i jakim niemieckim xiąciem, i można z pewnością twierdzić, że wiele dzienników i znaczne progresyjnę stronnictwo, dla tego tylko stawiło opozycyą, że nie chciał się śpiesznie za osobą pierwszego oświadczyć. I rzeczywiście wybór był trudny. Przywiązanie do narodowości Hiszpanii, mówiło za sprawą infanta; lecz tu za chodziła uwaga na to, iż pewna dość mściwa xiężniczka, może nabyć znakomitego wpływu u dworu i utworzyć nową Kamaryllę. Gdyby dwór był oswobodzony od wszystkich zewnętrznych wpływów, królowa mogłaby wybrać jakiego ukształconego niemieckiego xięcia, któryby był zupełnie obojętnym dla wszystkich partii, nie brał na siebie żadnych dla nikogo obowiązków, i żadnych obietnic nikomu nie czynił tu jednak stanęła na przeciw temu duma Burbonów, oraz smutny i niemiły przykład, który Hiszpanii sąsiedzki kraj przedstawiał. Stronnictwa dziś panujące rozdzieliły swe glosy między jednego z synów infanta Franciszka I jednego z xiążąt francuzkich, a rozwiązanie tego pytania, które ważnością swoją rychło wszystkie inne przejść musi, powinno było podkopać ich zgodę. Walka już rozpoczęła się w prassie. Dopóki królowéj nie wybierzemy męża, mówi *Eco,* nic nie ma pewnego, dopóty nie będziemy oswobodzeni od obcych intryg, dopóty musiemy się lękać nadużyć dumy. Na nic nam się nie przyda, że zerwaliśmy ogniwa do którémi Anglia nas przykuwała, i za pomocą których chciała nas zamienić w swoję kolonię, jeżeli dworowi Tnileries pozwolimy wykonać jego jeszcze większe zamiary. Hiszpania, która przez swe położenie szczęśliwe, przechowuje w własném łonie wszystkie zarody siły, wszystkie źródła dla przemysłu i bogactwa, na związkach małżeńskich, które dla niéj obcy gotują, może tylko zyskać hańbę i utratę swéj przyszłéj potęgi, narodowéj godności, a może nawet wojny domowéj których zawsze była teatrem, kiedy cudzoziemcy w kraju Kastylii panowali. Niech wyborcy przedewszystkiem pamiętają na tę historyczną prawdę, przystępując do wyborczéj urny, i niech tylko hiszpanów do kortezów przysyłają, ktorzyby nie mieli żadnych obowiązków dla obcych; bo mogłoby się zdarzyć, że niektórzy ludzie chcieliby ręką niewinnéj Izabelli wynagrodzić uzyskane przez nich od innych korzyści, lub przyprowadzić do skutku obietnice, które ich dumie uczyniono. Jest to dla nas kwestya życia, a chwile są nader drogie. — Prassa dotąd mało się wyborami zajmuje, dla tego, że inne pytania czasowe zwracają więcéj na siebie uwagi, a ludzie gruntowni mniéj dbają o hałas, jaki wywołuje upędzanie się o miejsca i nowe postanowienia. Moderatyści także są pewni zwycięztwa. Mianowany przez koalacyę centralny wyborowy wydział, składa się z 24 członków, z których 15 do moderatystów, a 9 do progresistów należy; jest to bardzo ważny wypadek. Tegoż wieczora poznano także zdanie o tém wszystkiém ludu madryckiego. kiedy muzyka lyceum, po odbytem zgromadzeniu wyborców, królowéj i jenerałowi Narvaez wyprawiała serenadę. Lud zamiast wtórować okrzykowi: niech żyie królowa, wydawał tylko głośne i żywe okrzyki dla królowéj konstytucyjnéj i rządu. Miało tu miejsce także drugie zebranie wyborców, lecz w mniejszéj liczbie; było to stronnictwo infanta don Francisco, które żąda ostatecznego zatwierdzenia pełnoletności królowéj i jéj zamęścia z hiszpańskim xiążęciem, którego te pytanią zgromadzenie liceum wcale nie brało pod rozstrząsanie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Września.

Odrzywolski Wincenty ob., Skulimowski Cypryan ob., Steindl, Kuryer Ces. Ros. z Polski; — Scher Thos Artur hr., Wielogłowski Soter ob, Pentzel Wilchelm, Sokolnicki Józef ob., z Galicyi; — Sulkowski August xiąże., Sulkowska Marya xiężna Codury Leopold, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Eliaszewicz Piotr, Schule Alojzy Szultz Karol, Zabokrzcski Piotr ob., Osnobeszkin, Przesmycki Antoni. do Polski; — Drumiński Walenty ob., Bystroni Edward, Steindl, Kuryer Ces. Ros. Kulczycki Tomasz ob., do Galicyi; — Scher Thos hr., Schultz Karol, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7908.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Odnośnie do reskryptu Senatu Rządzącego pod dniem 17 Lipca 1843 r. do L. 3645. D. G. wydanego podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 26 Września r. b. wgodzinach rannych odbędzie się w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya *in plus* na sprzedaż realności pod L. 193 przy ulicy Poselskiéj położonéj, kapituły Katedralnéj Krakowskiéj własnéj od zniżonego do 2/3 części szacunku, to jest, od summy 17,845 złp. 10 gr. chęć przeto licytowania mający, zaopatrzeni w *vadium* w ilości złp. 1790, zechcą się w miejscu i czasie wyżéj oznaczonym znajdować, bliższe zaś warunki nadmienionéj sprzedaży niemniéj opis stanu realności powołanéj, każdego czasu w Wydziale Spraw Wewnętrznych przejrzanemi być mogą.

Kraków d. 2 Września 1843 r.

Senator Prezydujący

KOPFF.

Referendarz L. *Wolff.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w moc uchwały rady familijnéj w Sądzie pokoju MKrakowa Okręgu II na dniu 5 Sierpnia 1833 roku zapadłéj, przez Trybunał MKrakowa d. 28 Sierpnia t. r. N. 4392 zatwierdzonéj, odbywać się będzie w dniu 15 Września r. b. o godzinie 9 z rana w domu pod L. 145 w Gminie VIII Pędzichów publiczna licytacya w drodze pertraktacyi spadkowéj, ruchomości po Szymonie i Reginie Pucińskich Małżonkach pozostałych, jako to: sukni, bielizny, pościeli, kosztowności i innych, chęć licytowania mający, na czas i miejsce oznaczone z gotową srebrną *courant* monetą przybyć zechcą.

Kraków d. 9 Września 1843 r.

(1r) Sebastyan *Korytowski* Not. Publ.

Nro 2561.

DYREKCYA GŁOWNA.

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Powodowana wniesionemi żądaniami, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce skradzionych lub zniszczonych, następujących listów zastawnych mianowicie:

Pierwszego Okresu.

Lit. *D.* Nr. 69,552 na złp. 600 z 13 kuponami.

Drugiego Okresu.

Lit. *A.* N. 227100 na 20,000 z 10 kuponami Lit. *C.* Nr. 293,687 na złp. 1000 z 9 kuponami Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, w wykonaniu art. 124 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i kuponów, i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych nie zawodnie zgłosili się, w przeciwnym razie rzeczone listy zastawne z kuponami i kupony umorzone i za nie mające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interesowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 19 (31) Marca 1843 r.

Prezes

MORAWSKI.

(1r.) Pisarz *Drewnoski.*